

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 357 A

Warszawa, środa 10 listopada 1937 r.

Rok XII

Zniszczony bombardowaniem i pożarami Szanghaj w ręku Japończyków Olbrzymi sukces armii japońskiej

SZANGHAJ, 9. 11. Miasto Tai Juan zostało we wtorek definitywnie zajęte przez Japończyków po zaciętej walce wręcz. Przedstawiciel armii japońskiej po wkroczeniu do Tai Juan złożył hołd odwadze żołnierzy chińskich 63-ej dywizji, którzy bronili miasta do ostateczności.

NANTAO W PŁOMIENIACH

We wtorek, we wczesnych godzinach rannych rozpoczął się odwrót wojsk chińskich na całym froncie szanghajskim. Podczas walk w Nantao wzięto do niewoli około 10 tysięcy żołnierzy chińskich. Bomby zapalające zrzucone z samolotów japońskich, wznieciły w Nantao olbrzymi pożar. Niemal cała ludność Szanghaju schroniła się na teren koncesji zagranicznych.

Koncesje zagraniczne są już całkowicie otoczone przez terytorium zajęte przez Japończyków.

Zmotoryzowane oddziały japońskie oraz czołgi posuwają się wzdłuż południowej granicy koncesji francuskiej w kierunku Wang-Pu. W Nantao, pozostaje obecnie według ostatnich doniesień jedynie 300 żołnierzy chińskich, którzy bronią się rozpaczliwie.

Ostatnie sukcesy japońskie zostały umożliwione dzięki wyładowaniu znacznych posiłków japońskich w zatoce Hang - Czau na południe od Szanghaju.

OFENSYWA NA NANKIN

O ile doniesienia japońskie o całkowitym złamaniu moralnym armii chińskiej okazały się prawdziwe, należy się liczyć z tym, że gen. Matsui rozpocznie w najbliższych dniach ofensywę w kierunku Nankinu i będzie usiłował zdobyć stolicę Chin.

Wojska chińskie przed opusz-

ceniem Szanghaju podпалиły na leżące do Japończyków fabryki bawełny „Coyoda”. Skutkiem wypadku Szanghaju, przebywający tam urzędnicy chińscy znaleźli się w bardzo przykłej sytuacji, zwłaszcza znajdujący się na czar-

nej ulicy Japończyków dyrektor Banku Chińskiego Tusz i burmistrz miasta Yui. Podczas walk w Szanghaju - został we wtorek rano ranny zabił kula obywatel brytyjski inspektor policji koncesyjnej Jefferson.

„Czciciele Wotana”

Dzisiaj na str. 4-ej rozpoczyna druk zapowiadanej od paru dni na łamach „ABC” doskonałej powieści Jerzego Mariusza Taylor p. t. „Czciciele Wotana”.

Dokończenie powieści Jacka Brzeziny „Pani na pustynnych szlakach”, budzące takie żywe zainteresowanie wśród naszych Czytelników, zamieścimy w numerze jutrzejszym.

W pociągu
Moskwa - Warszawa
— str. 3

Narada na Zamku

We wtorek p. Prezydent R. P. przyjął w obecności marsz. Smigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego i wiceprezesa inż. Kwiatkowskiego. Narada na Zamku dotyczyła bieżących prac rządu.

Po raz pierwszy w odrodzonej Polsce

Defilada armii i młodzieży Emocjonujące pokazy na polu Mokotowskim

Jutro w dniu 11 listopada odbędzie się w stolicy defilada wojskowa, w której po raz pierwszy obok oddziałów wojskowych wystąpią, na znak solidarności młodzieży z armią, organizacje młodzieży.

Uroczystości rozpoczną się na-

bożeństwem w katedrze św. Jana o godz. 9.30, po którym o godz. 10 na placu Zamkowym nastąpi wręczenie sztandaru pułkowi artylerii lekkiej z Wilna.

TRASA DEFILADY

W tym czasie oddziały wojskowe i organizacje młodzieży przystąpią się do przeglądu na Polu Mokotowskim. Po przeglądzie oddziały przejdą ulicami: Topolową, 6-go Sierpnia, Polną, do pl. Unii Lubelskiej, a następnie Bagatelą do alei Ujazdowskich, gdzie o godz. 11-ej rozpocznie się defilada. Defilujące oddziały maszerować będą alejami Ujazdowskimi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem do ul. Miodowej, skąd oddziały wojsko-

we skierują się do miejsc zakwaterowania, a organizacje młodzieży do swych lokali.

UWAGA AKADEMICY!

Młodzież akademicka zgodnie z odezwą prezesów bratnich pomocy wszystkich uczelni warszawskich zbierze się w dniu 11-go listopada o godz. 9.30 na zgromadzeniu ogólnym - akademickim przed Politechniką warszawską. Po przemówieniach i uchwaleniu rezolucji, oddziały młodzieży akademickiej dołączą do maszerujących w tym czasie oddziałów z Pola Mokotowskiego.

Po defiladzie o godz. 14-tej na Polu Mokotowskim odbędą się pokazy wojskowe. Na pokazy złożą się akrobacje lotnicze, skoki

ze spadochronami, pokazy muszetry kawalerii konnej i artylerii, ćwiczenia bojowe szwoleżerów, wreszcie emocjonujący fragment nowoczesnej wojny - natarcie piechoty z czołgami.

Zbiórka korporacji

W związku z udziałem Polskiej Młodzieży Akademickiej w uroczystościach wojskowych w dn. 11 b. m. członkowie korporacji środowiska warszawskiego proszeni są o zgromadzenie się przed domem Arkonii — Wilcza 60 o godz. 9.00.

Przewodniczący porozumienia Korporacji Warszawskich

(—) Jan Sikorski.

W szóstą bolesną rocznicę tragicznej śmierci



Stanisława Wacławskiego

Studenta Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

poległego na ulicach Wilna w walce o Wielką Polskę, zostanie odprawiona Msza Żałobna za spójność Jego duszy w Kościele Akademickim Św. Anny, w środę, dnia 10 listopada r. b. o godz. 10.00 rano.

Epilog sensacyjnego procesu

Tajny ambasador skazany na rok więzienia i 10 tys. zł. grzywny

WILNO, 9. 11. Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił we wtorek o g. 12-ej wyrok w sensacyjnym procesie Konstantego Staszysa, zwanego „tajnym ambasadorem Kowna” w Wileńszczyźnie. Wobec zbiegu szeregu przestępstw, sąd skazał Staszysa na łączną karę jednego roku więzienia i 10 tys. zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności jej na 6 miesięcy więzienia.

Na poczet kary pozbawienia wolności postanowiono zaliczyć skazanemu areszt zapobiegawczy od 23 czerwca do dn. 9 listopada br. Tytułem opłat sądowych postanowiono pobrać od oskarżonego 1040 zł. oraz zasądzić wszystkie koszty postępowania. Do czasu złożenia kaucji w sumie 10 tysięcy złotych, sąd postanowił utrzymać w mocy areszt zapobiegawczy.

Nadal pochmurno i dżdżysto

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 b. m.:

W dalszym ciągu przeważnie pochmurno i mgliście z drobnymi deszczami zwłaszcza w północnej części kraju. Jeszcze ciepło. Podstawa chmur niskich od 100 m.

Jak wiadomo, Konstanty Staszys oskarżony był o dokonanie bez zezwolenia komisji dewizowej szeregu wypłat Litwinom zamieszkałym w Polsce pieniędzy po-

chodzących ze skarbu litewskiego, oraz o prowadzenie handlu złotem.

Prokurator po ogłoszeniu wyroku zapowiedział apelację.

Są okresy w życiu narodu, wymagające zdecydowanej konsekwentnej akcji politycznej. Są okresy, w których nie sposób wyminąć przeszłości, że kie stają na drodze, lecz trzeba je przełamać śmiałą decyzją. Oczywiście konsekwencja i decyzja, to niekoniecznie to sowanie siły fizycznej, to przede wszystkim wyraźna wola, która wie czego chce i dokąd prowadzi.

Dzisiaj właśnie przeżywamy taki okres. Fala idei narodowej rozlewa się po całym kraju. Ogarnia środowiska, które dotychczas były jej obce. Nadchodzi jeden po drugim fakty polityczne, których w poprzednim okresie nie można było oczekiwać. Spotykamy szereg zarządzeń i posunięć, które trzeba powitać z uznaniem.

Ważny choćby wprowadzenie ghetta na wyższych uczelniach. Niestety, często tego rodzaju decyzje pozbawione są dostatecznej konsekwencji.

Przykładem służyć może tu sprawa ghetta. Wprowadzono go na wyższych uczelniach Warszawy. Tymczasem w innych środowiskach np. w środowisku lwowskim żydzi dotychczas mają siedzieć z Polakami. Czy taką dwoistość należy tłumaczyć tym, że środowisko warszawskie prowadziło walkę o ghetto w sposób najbardziej skuteczny? Czy jest to wynik akcji protestacyjnej, prowadzonej przez prof. Michałowicza i towarzyszy? Nie wiemy.

Żyjemy w epoce głoszenia hasła zjednocz. narodow. Re-

Na łamach prasy pojawiły się pogłoski, że ks. Radziwiłł zapisał swoją przyszłą żonę półtora miliona złotych. Pogłoski te są w pewnej mierze nieścisłe. Jak donosi z radością żydowski dziennik kaliski „Kalischer Woche” ks. Radziwiłł zapisał na rzecz swojej przyszłej żony 500 tysięcy zł. Akt zapisu sporządzony był przed re-

POZNAN, 9. 11. Wbrew zabiegom rodziny ks. Michał Radziwiłł czyni pośpieszne przygotowania do ślubu z p. Jentą Kranz - Suchestow. W ubiegłą sobotę był on w towarzystwie swojej narzeczonej w sądzie w Ostrowiu, z Ostrowia p. Suchestow wyjechała do Krakowa.

Na łamach prasy pojawiły się pogłoski, że ks. Radziwiłł zapisał swoją przyszłą żonę półtora miliona złotych. Pogłoski te są w pewnej mierze nieścisłe. Jak donosi z radością żydowski dziennik kaliski „Kalischer Woche” ks. Radziwiłł zapisał na rzecz swojej przyszłej żony 500 tysięcy zł. Akt zapisu sporządzony był przed re-

jentem Kamińskim w Kaliszu, a opłaty stempowe od tego aktu wyniosły 15.000 zł.

Zapis ten posiada jednak jedynie platoniczne znaczenie, gdyż ks. Michał Radziwiłł żadnego majątku osobistego nie posiada. Ten sam tygod-

nik żydowski podkreśla wysoce gościnne przyjęcie przez ks. Radziwiłła wycieczki żydowskiego towarzystwa krajoznawczego z Kalisza w czasie pobytu jej w Antoninie. Jak widać, przyszli „kuzyni” cieszą się już dziś względami księcia pana.

Dziś zapadnie wyrok w sprawie towarzyszy inż. Doboszyńskiego

KRAKÓW, 9. 11. We wtorek przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko towarzyszom inż. Doboszyńskiego. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego z dn. 5-go

czerwca r. b. 36 oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 11 do 20 miesięcy, 11-tu oskarżonych sąd uniewinnił. 20-tu oskarżonym sąd warunkowo zawiesił karę.

Sąd Apelacyjny w składzie: przewodniczący dr. Gniewosz, wiceprez. s. s. Podobinski i Ostrega — rozprawił skargę apelacyjną, złożoną przez obrońcę oskarżonych, oraz skargę apelacyjną złożoną przez prokuratora. Po rozprawie i przemówieniach stron sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na środę godz. 10 rano.

Ks. Windsor przybędzie do Polski na sporty zimowe

W swoim czasie na łamach prasy pojawiły się informacje o zaproszeniu ks. Windsora do Polski. Zaproszenie to wystosować miały rody arystokratyczne z Małopolski Wschodniej.

Obecnie wobec odwołania przez ks. Windsora wyjazdu do Stanów Zjednoczonych możliwość tej wizyty stała się znowu aktualna. Ks. Windsor ma przyjechać do Polski z żoną na sporty zimowe i będzie gościł w dobrach arystokratycznych w Małopolsce Wschodniej.

Całe społeczeństwo wita z radością dzień 11 listopada, jako dzień Narodu pod bronią. Ale jednocześnie całe nie ma już społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że żydzi są bodaj największą przeszkodą mobilizacji duchowych i materialnych sił narodu podczas pokoju i na wypadek wojny. I dla tego nikt nie może zrozumić komu były potrzebne na odczyty prez. Starzyńskiego, wyzywającej do świętowania tego dnia figurujące nazwiska Abrama Gepnera, Szereszewskiego, Mayzla.

Takich niekonsekwencji można by cytować o wiele więcej. Nie byłoby one tak szkodliwe, gdybyśmy żyli w czasach normalnych. Ale tak nie jest. Znajdujemy się dziś na zakręcie historii.

J. K.